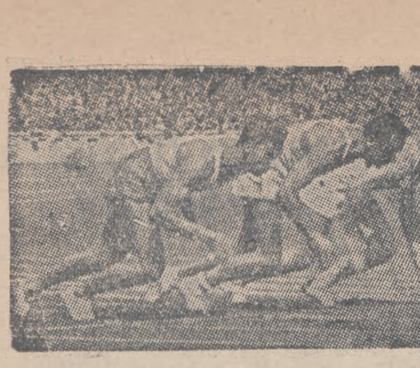
Cena 10 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 22 sierpnia 1947 | Nr. 67 (180)

Kandydaci do reprezentacji Polski

na stadionie w Nowym Targu

Rozegrany w czwartek na stadionie w N. Targu mecz treningowy dwóch reprezentacji dla ustalenia składu na mecz przeciwko Czechosłowacji, zakończył się zwycięstwem Teamu A 3:1 (2:0).

Team A grał w następującym składzie: Janik (po przerwie Jurowicz), Szczepaniak, Flanek (po przerwie w miejsce Szczepaniaka Włodarczyk), Gajdzik, Parpan, Piec II, Hogendorf, Gracz, Spodzieja, Kulawik (po przerwie Cieślik), Barański (po przerwie Smólski).

Team B grał w następującym zestawieniu: Jurowicz (po przerwie Janik), Włodarczyk (po przerwie Szczepaniak), Parys, Urban, Szczurek, Wapiennik II (po przerwie Filek), Dybała (po przerwie Czachor), Białas, Cieślik (po przerwie Górski później Cichocki), Anioła. Jaźnicki (po przerwie Janik).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gracz, Spodzieja, Cieślik — dla pokonanych Górski.

Na podstawie zaobserwowanej na tym meczu formy na awans do reprezentacji zasłużyli: *Janik, Szczepaniak, Flanek, Parpan, Piec Gajdzik, Hoggendorf i Cieślik.*

Z bramkarzy lepiej wypadł częściej niepokojony Janik. Na ogół gra była równa, gdyby nie błędy taktyczne obrońców na początku zawodów. To Team A nie doszedłby tak szybko do zdobycia dwóch bramek, które padły już w pierwszych pięciu minutach gry. Pierwszą zdobył Gracz w trzeciej minucie głową, po rzucie wolnym bitym przez Kulawika w dobrym podaniu Hogendorfa. Druga padła w dwie minuty później, po ładnej kombinacji Gracz-Hogendorf, po przerzuceniu do środka, gdzie Spodzieja nie pilnowany przez obrońców strzelił bezapelacyjnie. Wynik ten utrzymał się do przerwy, jakkolwiek po obu stronach zdawały się być możliwości do zdobycia bramek.

Kulawik w trójce środkowej Teamu A raził powolnością i nie rozwiązał ani jednej akcji. Na skutek takiej gry łącznik Barański wcale nie był zatrudniony i cały ciężar gry napadu spoczął na prawej stronie.

Bardzo dobrze grała linia pomocy Teamu A, gdzie obaj skrajni wzięli na siebie ciężar ofensywy, by środkowy Parpan grał rolę stopera, mając u swojego boku doskonałych taktycznie obrońców: Szczepaniaka i Flanka.

Ciekawsze momenty w pierwszej połowie gry są: rzut wolny obroniony w pięknym stylu przez Jurowicza, ostry strzał Jaźnickiego obroniony przez Janika, oraz trzy pod rząd bliskie strzały Cieślika, obronione przez bramkarza śląskiego.

Po przerwie, grający w miejsce Kulawika Cieślik, nadał więcej życia akcjom Teamu A, był on jednak pilnowany pieczołowicie przez Szczepaniaka, a przy tym nie znalazł godnego partnera w Smólskim.

Również środkowy Spodzieja i Gracz na łączniku po przerwie grali słabiej, nie wysilając się zbytnio. W tym okresie częściej do głosu dochodził Team B, w którym Górski porozumiewał się doskonale ze swoim partnerem. On też był strzelcem jedynej bramki, jaka padła w 22 minucie gry. W 10 minut później skapitulował Janik po raz pierwszy po strzale Cieślika — w ten sposób Team A zdobył trzecią bramkę, a ten wynik utrzymał się do końca.

Sędziował inż. Olewski zbyt drobiazgowo.

Polka mistrzynią świata w łucznictwie

Końcowe wyniki zawodów łuczniczych o mistrzostwo świata są następujące:

Konkurencja męska: 1) Deutgen (Szwecja) 2953 pkt., 2) Karola (CSR) 2636 pkt., 3) Brejcha (CSR) 2555 pkt., 4) Holbaeck (Dania) 2549 pkt., 5) Kasal (CSR) 2446 pkt.

Konkurencja kobieca: 1) Kurkowska-Spychajowa (Polska) 2327 pkt., 2) Troelsen (Dania) 2184 pkt., 3) Burr (Anglia) 2068 pkt., 4) Sachova (CSR) 1971p kt., 5) Jensen (Dania) 1967 pkt.

W klasyfikacji drużynowej męskiej: 1) Czechosłowacja 7637 pkt., 2) Dania 7182 pkt., 3) Szwecja 6994 pkt., 4) Belgia, 5) Francja.

W klasyfikacji drużynowej żeńskiej: 1) Dania 5657 pkt., 2) Francja 5261 pkt., 3) Anglia 4716 pkt., 5) Czechosłowacja.

Gramy z Finlandią

Finlandia potwierdza termin międzypaństwowego meczu w Polsce.

Do PZPN-u nadeszło już potwierdzenie terminu międzypaństwowego meczu Polska — Finlandia na dzień 17 września br. w Helsinkach.

*

Torpedo (Moskwa) wygrywa w Budapeszcie

Torpedo (Moskwa) zwycięża w Budapeszcie.

Na stadionie w Ferenczwarosi w Budapeszcie, rozegrano we wtorek międzynarodowy mecz piłkarski, w którym **Torpedo** (Moskwa) pokonało **Vasas 4:2** (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Jakowlew i Ponomariew po 2.**

Francja – Czechy 91:77

Rozegrany w Pradze międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Francja przyniósł zwycięstwo **drużynie francuskiej w stosunku 91:77 punktów.** W ramach tego meczu **Cevona przebiegł 1.500 mtr. w czasie 3:50,8 min., co stanowi nowy rekord Czechosłowacji i jest czwartym wynikiem na świecie w tej konkurencji.**

W obliczu ciężkiego egzaminu

oto tytuł reportażu z obozu piłkarskiego PZPN, jakie we wtorek dnia 26 sierpnia o godz. 16'45 wygłosi przed mikrofonem Rozgłośni Krakowskiej Polskiego Radia red. St. Habzda. Ten odcinek programu transmitować będą wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

O puchar śp. Kałuży

Śląsk–Łódź 3:3 (2:1)

Drugi mecz z cyklu międzymiastowych zawodów o puchar J. Kałuży, rozegrano w poniedziałek **w Łodzi.** Do meczu tego wystąpiły drużyny w następujących składach:

ŚLĄSK: Janik—Michalski, Siwy—Wieczorek, Piec II, Gajdzik—Przycherka, Aszer, Spodzieja, Cieślik, Barański.

ŁÓDŹ: Komar—Włodarczyk, Luć II, —Bajan, Miller (Korporowicz), Urban —Hoegendorf, Baran (Fornalczyk), Cichocki, Łącz, Marciniak.

Na meczu tym, podobnie jak w Warszawie, obecny był również kpt. związkowy **PZPN-u płk. Reyman**, który na podstawie zaobserwowanej formy u poszczególnych graczy, wyznaczył dodatkowo na obóz PZPN-u w Nowym Targu 3-ch zawodników rereprezentacji Łodzi, a to: środkowego napastnika **Cichockiego** (Widzew), oraz pomocnika **Urbana** i obrońcę **Włodarczyka**, a z drużyny śląskiej prawego łącznika **Alszera** (Ruch).

Mecz łódzki był **żywy i interesujący**. W drużynie łódzkiej oprócz wymienionych dobrze grał jeszcze **Hoggendorf**, w napadzie, natomiast **Łącz zawiódł, a Baran grał tylko do 15-tej minuty** po przerwie, gdyż odnowiła się mu kontuzja i odstąpił miejsca **Fornalczykowi.**

W drużynie śląskiej na pierwszy plan wybił się **Gajdzik** w pomocy, **Michalski** w obronie oraz **Alszer** w ataku. **Zawiedli zupełnie obaj skrzydłowi.**

PRZEBIEG MECZU:

W pierwszych minutach ma Łódź **2 dobre sposobności do zdobycia bramek, jednak Hoggendorf i Łącz zawodzą. W 5-tej min. z podania Hoggendorfa strzela Łącz nie do obrony, zdobywając prowadzenie dla Łodzi.** W 18-cie minut później **Cieślik zdobywa wyrównanie,** a za chwilę **Alszer wygrawszy pojedynek z Millerem zdobywa 2-gą bramkę dla Śląska.**

Po przerwie z winy obu obrońców łódzkich zdobywa **Cieślik 3-cią bramkę** i Śląsk prowadzi 3:1.

Drużyna łódzka nie peszy się utratą tych 3-ch bramek i przeprowadza szereg groźnych ataków, z których jeden przynosi rzut rożny i **drugą bramkę**, zdobytą przez **Cichockiegon.** Ten sam gracz zdobywa **w 28-mej minucie wyrównanie i odtąd już drużyną częściej i groźniej atakującą jest Łódź.** Wynik **3:3** utrzymuje się się jednak do końca gry, **„dzieląc" w ten sposób wszystkie 4 drużyny, tj. Kraków, Warszawę, Łódź i Śląsk „sprawiedliwie",** tj. po **1** punkcie i stosunek bramek **3:3.**

TABELA ZAWODÓW o puchar Kałuży po meczach: Kraków—Warszawa i Śląsk—Łódź przedstawia się w obecnej chwili następująco:

1) Warszawa	3	4	8:5
2) Kraków	2	3	7:5
3) Śląsk	2	3	9:6
4) Łódź	3	2	7:9
5) Poznań	2	0	3:9

Na marginesie zawodów o puchar Kałuży trzeba dodać, że wbrew regulaminowi, w czasie zawodów Warszawa—Kraków, *nie uczczono jednominutowym milczeniem* pamięci śp. Kałuży, co *mogło być ewentualnym powodem do unieważnienia meczu.*

W Łodzi regulaminowi stało się zadość i *sędzia Cerba* (Opole) *bezpośrednio po rozpoczęciu dał znak na jedną minutę ciszy.*

O puchar Ziem Odzyskanych

Gdańsk–Wrocław 3:1 (1:0)

Rozegrany we Wrocławiu międzymiastowy mecz piłkarski z cyklu zawodów o puchar Ziem Odzyskanych przyniósł zwycięstwo drużynie gdańskiej, dla której strzelcami bramek byli: **Witański, Maj i Gronowski.** Honorowy punkt dla pokonanych zdobył obrońca Gdańska **Kopanicki.**

*

W ramach ogólnopolskich Igrzysk sportowych Chemików, rozgrywanych w Chorzowie, doskonały czas w biegu na 100 m uzyskał **Kiszka** (Lignoza) **10,9 sek.** W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Lignoza przed Orłem.

Międzynarodowe mistrzowstwa tenisowe Polski – rozpoczęte

Czesi przybyli dopiero w 4-tym dniu Międzynarod. Mistrzostw Polski w tenisie

Nie mamy jakoś szczęścia do imprez międzynarodowych. Wg. początkowych zapowiedzi **mieli zjawić się w Katowicach Szwedzi, Jugosłowianie, Czesi, Węgrzy i Rumuni.** Przy losowaniu **pominięto już Szwedów. Jugosłowian** i Węgra **Asbotha...** a gdy doszło do rozpoczęcia turnieju okazało się, że na starcie stanąć mogą zaledwie **dwaj Węgrzy Szigeti i Vad Dezsoe** oraz jedna Czeszka, **Miskova.** W tych warunkach „przewrócono do góry nogami" całe „rozstawienie" i w rezultacie zaczęto mistrzostwa bardzo skromnie w konkurencji... krajowej.

Dopiero w czwartek zjawili się w Katowicach 3 dalsi Czesi, a to Smoliński, Vrba i Krejcir.

Podczas „oczekiwania" na ich przybycie uzyskano w ciągu 3 pierwszych dni następujące wyniki (dokładniejsze omówienie pozostawiamy aż do ukończenia mistrzostw).

19. VIII: Szigetti—Wojciechowski (Gliwice) 6:0, 6:3. Skonecki—Skarżyński (Siemianowice) 6:1, 6:1. Chytrowski (Katowice)—Bojanowski (Toruń) 6:1, 6:1. Hebda—Borowczak (Łódź) 6:1. 6:4. Tłoczyński II—Kośnicki (W-wa) 6:4, 6:0. Kołcz (Gliwice)—Olszewski 6:2, 6:2. Skonecki II (Łódź)—Adamski (Poznań) 6:2, 6:2. Buchalik (Gliwice)—Mądry (Mysłowice) 6:4, 6:2.

Gra pojedyncza pań:

pławska (Gliwice)—Kamińska (Ży-
Rudowska—Pajchlowa 6:4, 6:0. Po-
wiec) 3:6, 7:5, 6:2.

Przy drugiej grze pojedynczej pań miłą niespodziankę sprawiła nam młoda żywczanka Kamińska, która była o krok od zwycięstwa nad wicemistrzynią Polski, Popławską.

Wynik tego spotkania mówi, jak zaciętą musiała stoczyć walkę nasza wicemistrzyni, żeby dzięki swej rutynie pokonać młodą, lecz ambitną Kamińską, której rokujemy dużą przyszłość.

20. VIII. **Gra pojedyncza panów:**

Vad (Węgry)—Korneluk 6:4, 6:2. Kończak—Horain 6.4, 6.2. Niestrój—Bełdowski 6:1, 6:2.

Gra pojedyncza pań:

Miskova (Cz.)—Dudzikówna (Śląsk) 6:0, 6:1. J. Jędrzejowska—Kołczowa 6:0, 7:5. Jaśkowiakówna—Mogielnicka 6:2, 6:3.

Gra podwójna:

Hebda, Popławski—Niestrój, Chytrowski 8:6, 4:6, 6:4. Olejniszyn, Tłoczyński II—Buchalik, Gutsfeld 6:2, 6:4.

Gra mieszana:

Jaśkowiakówna, Bełdowski—Pajchlowa, Borówczak 6:4, 6:2. Kamińska, Wojciechowski—Niewiadomska, To-

21. VIII. Skonecki—Piotrowski 4:6, 6:3, 6:2; Hebda—Kołcz 6:3, 6:3; Szigeti—Skonecki II 6:2, 6:2; Vad Dezsoe—Buchalik 6:1, 6:0. Popławska—Szeraucówna 6:3, 6:1. Olejniszyn i Tłoczyński — Olszowski i Tomaszewska 7:5, 6:0: Popławska, Olejniszyn—Kołczowa,Horain 6:1, 4:6, 6:3.

Kraków–Częstochowa 1:1 (1:1)

W drodze powrotnej z Warszawy rozegrała reprezentacyjna jedynastka krakowska towarzyskie spotkanie przeciw reprezentacji Częstochowy, złożonej z zawodników **Skry i Częstochowskiego Klubu Sportowego.** — Z uwagi na kontuzję Kohuta, odniesioną w meczu warszawskim, zespół krakowski wystąpił w tym spotkaniu w następującym składzie:

Jakubik (Jurowicz) — Gędłek, Flanek — Jabłoński I, Parpan, Wapiennik I — Giergiel, Gracz, Szewczyk, Cisowski, Bobula.

Mecz był niezwykle ostry. Gracze krakowscy, mając już w nogach poprzednie, ciężkie i **ostre spotkanie warszawskie i nadchodzący obóz w Nowym Targu, nie chcieli ryzykować kontuzyj i stąd unikali „energiczniejszych wejść"**, co odbiło się na wyniku. Ponadto szereg czołowych naszych zawodników przechodzi spadek formy (przemęczenie), o czym już obszernie pisaliśmy po meczu w Warszawie. Trzeba tu jeszcze dodać, że reprezentacja Krakowa stanęła do meczu w Częstochowie po **sześciogodzinnej, wyczerpującej podróży** (upał, otwarty samochód), co także odbić musiało się na grze i na wyniku.

Z drużyny krakowskiej na wyróżnienie zasłużyli **Flanek** w obronie, **Parpan** i **Wapiennik** w pomocy oraz **Bobula** w ataku — w drużynie częstochowskiej obrońca **Bubel** oraz napastnicy **Purgal** i **Bulski.**

Prowadzenie dla Krakowa zdobył już w **3 ciej minucie Cisowski,** a wyrównująca bramka dla Warszawy padła w 12-cie min. później, strzelona bardzo ładnie wolejem przez **Purgala.** Jakubik, broniący zupełnie dobrze aż do chwili kontuzji, przy tej bramce nie mógł interweniować.

8 trafnych wyników meczu

Kraków–Warszawa

Wśród 8-miu trafnych wyników rozegranego ostatnio meczu Kraków—Warszawa, na który ogłosiliśmy konkurs, **7 kuponów pochodzi z Warszawy.** Jeden tylko jedyny p. **Józef Kobyłka z Bukowiny Tatrzańskiej,** jako nie warszawianin, odgadł trafnie wynik meczu Kraków — Warszawa o puchar śp. Józefa Kałuży. Poza tym **przeważająca większość uczestników krakowskich opowiadała się za zwycięstwem barw Krakowa,** począwszy od skromnego wyniku 1:0, czy 2:1, a skończywszy na rekordowych 6:0 i 6:1. Warszawianie byli skromniejsi. W zasadzie typowali zwycięstwo swoich barw z różnicą jednej bramki. **Najczęstszym wynikiem był tu wynik 3:2. ZRESZTĄ WYNIK 3:2, LECZ NA KORZYŚĆ KRAKOWA JEST W OGÓLE WYNIKIEM REKORDOWYM** i powtórzył się mniej więcej w 80% wszystkich kuponów. Tymi, którzy przewidzieli trafnie wynik 3:3 są: pp. **Julia Czachowska, Zbigniew Kwieciński,** Marian Leśniak, **Marcin Nowak, Tadeusz Rzeszutko, Jan Wachowicz i Tomasz Zyra** z Warszawy oraz p. **Józef Kobyłek** z Bukowiny Tatrzańskiej.

P. **Marian Leśniak jako jedyny podał jeszcze trafny wynik do przerwy i odpowiedział trafnie na 3-cie pytanie,** „kto zdobędzie 1-szą bramkę."

W tych warunkach, **jury konkursowe nie miało żadnego „problemu" i przyznało mu bezwzględnie I-szą nagrodę w wysokości 6.000 zł.,** natomiast do pozostałych dwóch, tj. **II i III**-ciej pretendowali pozostali uczestnicy konkursu, z których p. **Julia Czachowska** podała, że wynik do przerwy będzie **2:1, p. Marian Nowak 1:1, zaś pozstali, 1:0, wzgl. 0:1.**

Postanowiono wobec tego **II i III nagrodę przyznać w tej samej wysokości, a to po 2000 zł** i w wyniku losowania przyznano je p. Julii **Czachowskiej** i p. Tomaszowi **Żyrze.**

Janasówna (Poznań) ustaliła nowy rekord Polski

Poznań. W odbytym meczu pływackim pomiędzy reprezentacjami Poznania i Pomorza, zwycięstwo odnieśli pływacy poznańscy w stosunku 120:60 punktów. Zawody obfitowały w bardzo dobre wyniki, dowodem czego jest ustanowienie jednego rekordu Polski oraz kilku okręgowych.

Największą niespodziankę zgotowała na zawodach tych zawodniczka reprezentacji Poznania **Janasówna** (Astra Krotoszyn), **która na 200 m st. kl. ustanowiła nowy rekord Polski, bijąc o 2 sekundy ustalony na tym dystansie w Bielsku rekord przez zawodniczkę gliwickiego Piasta, Kaletównę.** Janasówna już na mistrzostwach Polski zdobyła na 200 m tytuł **wicemistrzyni Polski,** aczkolwiek popłynęła wówczas gorzej o 10 sekund, niż na meczu Poznań—Pomorze. Obecny jej rekord jest wynikiem bardzo dobrym i sądzić należy, że pobity zostanie w najbliższym okresie podczas jeszcze jednego bezpośredniego pojedynku obecnej rekordzistki z rekordzistką Bielska.

Dalszą niespodzianką była porażka **Marchlewskiego** (Pomorze) w biegu na 200 m st. dow. do Teadlinga (Poznań), który wynikiem 2,35,6 min. ustalił rekord okręgu.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Konkurencje męskie:

Bieg na 200 m st. klas.: **Cichoński** (Poznań) — 3,07,3; 100 m st. grzbietowym: **Owczarczak** (Poznań) — 1,22,3; 100 m st. klas.: Cichoński (Poznań) — 1,21,9; 200 m. st. dow.: Teadling (Poznań) — 2.2,34.6 (nowy rekord okręgu); sztafeta 3×100 m st. zmien.: Poznań 4,01,8; sztafeta 4×100 m st. dow.: Poznań 4,37,8 (nowy rekord okręgu), 2) Pomorze — 4,59,7 (nowy rekord okręgu).

Skoki z trampoliny: Gajewski (Poznań) — 76,40 pkt.

Konkurencje żeńskie:

200 m st. klas.: **Janasówna** (Poznań) 3,19,7 (nowy rekord Polski); 100 m st. grz.: **Janasówna** (Poznań) — 1.35,9; 100 m st. dow.: Wiśniewska (Poznań) — 1,29,3; 100 m st. klas.: **Janasówna** (Poznań) — 1,36,1; sztafeta 3×100 m st. zmien.: Poznań — 4,56 **(nowy rekord okręgu).**

Widzów ponad 2 tysiące.

Tu Nowy Sącz

SANDECJA W FINALE O „PUHAR POD. TARNOWSKIEGO" POKONAŁA „WISŁOKĘ" DĘBICA.

Sandecja pokonała w meczu finałowym na swym boisku zespół Wisłoki z Dębicy w stosunku 5:2 (4:0). Gra prowadzona była nadzwyczaj fair. Do przerwy Sandecja miała zdecydowaną przewagę i uzyskała cztery bramki, przez **Koniecznego I, Chrzanowskiego, Tendaja i Wesołowskiego.** Zespół Wisłoki nie mógł jakoś nawiązać gry i do przerwy wyszedł dosyć blado. Po przerwie jednak obraz gry zmienia się, i głos zabiera Wisłoka stając się drużyną równorzędną, a nawet mającą przewagę. Po uzyskaniu pierwszej bramki, którą strzelił z karnego **Łoch,** Wisłoka przeprowadza huraganowe ataki efektem których jest druga bramka uzyskana przez **Kubice.** Sandecja w tej połowie uzyskuje tylko jedną bramkę przez **Koniecznego II,** Wisłoka mimo dalszej przewagi nie może już jednak zmienić wyniku i zawody kończą się wynikiem 5:2 na korzyść Sandecji.

KS CZARNI — RKS ŚWIT (Nowy Sącz) 6:3

Jasło. W rewanżowym meczu KS Czarni pokonali na swym boisku zespół z Nowego Sącza w stosunku 6:3. Inaczej jednak przedstawiał by się końcowy wynik, gdyby zawody powyższe zaliczyć można do normalnych. Nadmienić należy, że drużyna sądecka nie mogła myśleć o końcowym wyniku, gdyż udział w grze brała nie tylko drużyna przeciwnika ale także sędzia — publika wkraczająca na boisko, a niejednokrotnie nawet sam sędzia. Efektem powyższej gry były aż trzy samobójcze bramki strzelone sobie przez graczy Świtu. Drugie trzy bramki uzyskali jaślanie bądź to z pozycji spalonej, bądź prowadząc piłkę do bramki rękoma, czego jednak sędzia nie chciał widzieć.

PKS ŚWIT — GRZEGÓRZECKI KS. 2:1 (1:0).

Nowy Sącz. W ubiegłą niedzielę odbyły się towarzyskie zawody piłkarskie między Grzegórzeckim KS a RKS Świtem. Grzegórzecki pokazał w Nowym Sączu ładną grę, było to za mało jednakże by pokonać dobrze w tym dniu usposobioną drużynę Świtu. Świt był drużyną bardziej niebezpieczną oraz przytomniejszą w akcjach podbramkowych.

Bramki dla Świtu uzyskali: Stępniowski 2, dla pokonanych środkowy pomocnik.

Czy padnie „nowy rekord bramkowy"

(Przed 15-tą rundą mistrzostw)

Zbliżamy się już powoli do końca zawodów eliminacyjnych o wejście do Klasy Państwowej. Wprawdzie terminarz zawodów musi — ze względu na spotkania międzypaństwowe przeciw Czechosłowacji, Szwecji i ew. Finlandii — ulec rozciągnięciu, niemniej jednak pozostało już do rozegrania 53 mecze i te ostatecznie dadzą odpowiedź na pytanie, **które dziewięć z 28 drużyn tworzyć będą w roku przyszłym czołową klasę piłkarstwa polskiego.**

Wiemy już w tej chwili na pewno, że w gronie „wybrańców" znajdzie się **Wisła, Warta, Garbarnia, ŁKS, Cracovia i AKS...** choćby nawet przegrały już wszystkie pozostałe spotkania. Mamy już więc 6-ciu „pewniaków", do których doliczywszy zeszłorocznego mistrza, **Polonię;** — zmniejszymy „zagadkę" do pytania: **Polonia** (Bytom) czy **KKS w grupie I-szej i Rymer, RKU czy ew. Pomorzanin** w grupie II-giej **będą tymi „trzecimi".**

Jeśli chodzi o **pierwszą parę kandydatów,** to jakkolwiek zajmują oni bezpośrednie po sobie (3-cią i 4-tą) pozycję w tabeli to jednak **Bytomianie mają** — przy równej ilości gier — **aż 6 punktów przewagi nad swoim najgroźniejszym rywalem.** Wydawałoby się więc, że pozycja ich jest mocna i że „mogą być spokojni". Tymczasem... już **nadchodząca niedziela może pomniejszyć ten dystans** do 4-ch punktów, gdyż w „bezpośrednim starciu" obu przeciwników, które mieć będzie miejsce w niedzielę w Poznaniu **dajemy większe szanse gospodarzom,** a potem...

Potem **Polonia w 3-ch pozostałych meczach ma za przeciwników: Wisłę, Polonię** (W-wa) i **Polonię** (Świdnica). Z oboma Poloniami walczy **na obcym terenie i ciężko** jej będzie — szczególnie w Warszawie — powiększyć „stan posiadania". Z Wisłą również — mimo własnego terenu, „sprawa nie będzie łatwa" i... w rezultacie **obecny dorobek punktowy Polonii może być już ostatecznym,** a ten może okazać się **odrobinę za „krótkim" dla zdobycia upragnionego awansu. KKS** bowiem — **wygrawszy z Polonią ma przed sobą „łatwe" mecze wyjazdowe jak w Siedlcach i w Częstochowie — i jeden „cięższy" z Szombierkami u siebie.** Może więc minąć gładko Polonię i na jej miejsce znaleźć się w Klasie Państwowej. Gdyby jednak Bytomianie potrafili wygrać z KKS-em w Poznaniu wówczas cała wyżej wyłuszczona „matematyka bierze w łeb" i Polonię (Bytom) powitalibyśmy już w nadchodzący poniedziałek jako jednego z reprezentantów **czołowej klasy naszego piłkarstwa.**

Dwa inne mecze z tej grupy, a to: **Wisła — Ognisko** i **Motor — Polonia** (W-wa) powinny przynieść odpowiedź na pytanie: **JAKI BĘDZIE REKORD BRAMKOWY z tegorocznych zawodów eliminacyjnych.** Dotychczas dzierży go **Wisła** przez zwycięstwo **16:0 nad Motorem,** lecz czy Ognisko „nie oberwie" przypadkiem większego „lania", dowiemy się już w niedzielę na boisku Wisły. W każdym razie zanosi się ona to, że **Wisła,** mająca w tym roku **szereg rekordów** (najwięcej zdobytych — najmniej straconych bramek, najwyższy wynik mistrzowski, najwięcej wyników do zera) **będzie chciała dociągnąć do setki zdobytych w mistrzostwie bramek** no i... oczywiście najwięcej liczy tu na podatny grunt Siedlczan.

Warszawianie, których pozycja w tegorocznych mistrzostwach nie zaspokaja ambicji **będą również kusić się o rekord bramkowy w Białymstoku.** Czy im się to uda?

Czwarty i ostatni mecz w tej grupie stawia naprzeciw siebie **Skrę i Polonię** (Świdnica) w Częstochowie.

Skra jest jedynym klubem, który wszystkie (3) pozostałe swoje spotkania mistrzowskie rozegra na własnym terenie. Przeciwnikami będą: **Polonia** (Świdn.), **KKS i Motor.** Przeciw KKS owi mają częstochowianie b. mało szans na zwycięstwo, przeciw Polonii szanse są realne, przeciw Motorowi niemal pewne.

W GRUPIE II-giej oprócz pośredniego wyścigu: **CRACOVII i AKS**-u interesuje nas przede wszystkim sprawa **„obsady" 3-go miejsca,** do którego jest 3-ch, a nawet 4-ch kandydatów: **Rymer, RKU, Pomorzanin i... Gedania.** Ta ostatnia z czterech pozostałych spotkań **aż 3 gra u siebie** (Rymer, Radomiak, Orzeł) a 1 raz tylko (przeciw AKS-owi) na wyjeździe.

Przeciwieństwem Gedanii — jeśli idzie o własny teren jest Radomiak, który 3 razy gra na boiskach przeciwników (Orzeł, Gedania, Cracovia), a tylko przeciw ZZK w Radomiu; poza tym każda z drużyn walczy dwukrotnie na własnym i na cudzym boisku.

Obaj pretendenci do mistrzowskiego tronu w grupie II-giej mają na swej drodze wyjazd do Torunia. AKS gra już tam w niedzielę i wynik jego będzie wskaźnikiem orientacyjnym dla... Cracovii.

Jacy silni są Toruńczycy? Jakie są ich szanse na ewent. zdobycie 3-go miejsca i w jaki sposób wreszcie można będzie uzyskać jeśli już nie przewagę punktową, to utrzymać do końca przewagę stosunku bramkowego?

CRACOVIA w nadchodzącą niedzielę **gra w Łodzi.** Ten mecz uważany za **czystą formalność** i nie sądzimy, aby Cracovia dała się pozbawić leaderostwa grupy. Oprócz ZZK, **Cracovia** ma jeszcze za przeciwników w nadchodzących meczach mistrzowskich **Pomorzanina w Toruniu, oraz Rymera i Radomiaka u siebie.**

AKS oprócz Pomorzanina gra jeszcze z Grochowem i Gedanią u siebie, oraz z RKU w Sosnowcu. **Ten ostatni mecz będzie miał również ważne znaczenie dla AKS-u, jak RKU.**

W tej chwili sytuacja w tabeli jest taka, że **3-cią lokatę zajmuje Rymer, mając 4 punkty przewagi nad RKU, 5 nad Pomorzaninem i 6 nad Gedanią.**

Rymer gra z Gedanią i z Cracovią na obcych boiskach, a z RKU i z Grochowem u siebie.

RKU gra z Pomorzaninem i z AKS w Sosnowcu, a z Grochowem i Rymerem na ich boiskach.

Jak widzimy więc, bezpośrednie „starcia" przypadły na koniec mistrzostw i stąd pozycja 3-cia w grupie II-giej, będzie ciągle stała pod znakiem zapytania.

Nadchodzące mecze: **Pomorzanin — AKS, Gedania — Rymer i Orzeł — Radomiak, mogą wiele wyjaśnić, ewentualnie jeszcze bardziej zagmatwać sytuację w tabeli mistrzowskiej.**

W grupie III-ciej, sytuacja u góry jest już całkowicie wyklarowana i **nie liczymy się z niespodziankami.**

Najbliższe mecze: **WMKS — Warta, Czuwaj — KKS, Lublinianka — Tęcza** i **PKS — Garbarnia,** powinny przynieść zwycięstwo **Warcie. Czuwajowi Garbarni i...** jeśli idzie o mecz Lublinianka — Tęcza, to siły uważamy za równe z tym, że atut własnego boiska i atut własnej widowni przemawia za **Lublinianką.**

W tej grupie oczekujemy jeszcze z największą niecierpliwością spotkania: **GARBARNIA — ŁKS,** które rozegrane będzie w Krakowie i które może zadecydować o pozycji wiceleadera względnie nawet leadera tabeli i może mieć decydujący wpływ na zdobycie mistrzostwa grupy.

Warta, która w tej chwili znajduje się na 2-gim miejscu mając o **1-ną grę mniej od ŁKS-u,** ma bowiem do rozegrania jeszcze **4 zawody,** a to z Czuwajem i Tęczą u siebie oraz z WMKS i Lublinianką w Katowicach i Lublinie.

ŁKS ma natomiast **tylko 3 mecze do rozegrania,** w tym 1 przeciwko PKS u siebie. a 2, a to: przeciw Garbarni i KKS na obcych boiskach.

Garbarnia gra u siebie z **ŁKS-em i WMKS-em,** natomiast przeciwko P. K. S-owi i Tęczy na ich boisku.

Tęcza gra w Kielcach z olsztyniakami i z Garbarnią, a z Lublinianką i z Wartą w Lublinie i Poznaniu.

Lublinianka ma najcięższe mecze, tj. przeciwko Tęczy i Warcie u siebie a na wyjazdach gra w Szczecinie i w Przemyślu.

WMKS gra z Wartą u siebie a przeciw KKS-owi i Garbarni na ich boiskach.

Czuwaj gra u siebie z KKS-em i z Lublinianką a przeciw Warcie i P. K. S-owi w Poznaniu i Szczecinie.

KKS ma tylko 1 mecz u siebie przeciwko ŁKS-owi, natomiast trzykrotnie musi wyjeżdżać, a to do Przemyśla, Kielc i Katowic — i wreszcie

PKS gra u siebie z Garbarnią i Czuwajem, a w Lublinie i Łodzi przeciwko Lubliniance i ŁKS-owi.

Sytuacja na „drugim froncie"

Sytuacja na drugim froncie zawodów o wejście do Klasy Państwowej jest już w tej chwili także prawie, że **wyjaśniona.** Ostatnie 2 mecze, a to **Tarnovia—JKS** i **Lechia** (Gdańsk)—**Polania** (Bydgoszcz) **4:1** (2:1) wyjaśniły sytuację w grupie I-szej i III-ciej, a mistrzów grup II-giej, IV-tej i V-ej, znaliśmy już poprzednio.

Na podstawie układu tabel w decydujących rozgrywkach wezmą udział: **Tarnovia, Ruch, Lechia, Widzew i Legia** (W-wa). Są jeszcze wprawdzie teoretyczne możliwości, że Partyzant, grający w ostatnią niedzielę mistrzostw przeciw Tarnovii, mógłby minąć drużynę tarnowską, jednak musiałby mecz wygrać w rekordowym stosunku, a to w Tarnowie zdarzyć się nie powinno. Równie teoretyczne szanse ma jeszcze poznańskie HCP na wyminięcie Lechii, ale w tym wypadku Lechia musiałaby stracić przynajmniej 1 punkt, co również wydaje się mało prawdopodobne.

Tabele mistrzowskie przed ostatnią rundą zawodów przedstawiają się następująco:

GRUPA I			
1) **Tarnovia**	5	8	22:5
2) Partyzant	5	6	14:11
3) J. K. S.	4	2	5:15
4) Legia (Krosno)	4	2	7:17

GRUPA II			
1) **Ruch**	5	10	23:7
2) Sarmatia	5	6	17:14
3) Piast	5	4	17:18
4) Victoria	5	0	9:27

GRUPA III			
1) **Lechia**	5	8	21:9
2) H. C. P.	5	7	9:10
3) M. K. S.	5	3	8:14
4) Polonia (Bydg.)	5	2	7:12

GRUPA IV			
1) **Widzew**	5	9	15:2
2) C. K. S.	5	5	8:11
3) Radomskie K. S.	5	4	4:9
4) Sygnał	5	2	3:12

GRUPA V			
1) **Legia** (W-wa)	5	10	44:1
2) WKS (Siedlce)	5	6	10:21
3) Sokół	5	2	10:23
4) Mazur (Ełk)	5	2	7:26

Społem (Kraków) na 4-tym miejscu

w ogólnej klasyfikacji Igrzysk Spółdzielczych

W dniach 15, 16, 17, bm. odbyły się w Łodzi ogólnopolskie igrzyska drużyn spółdzielczych. Udział w igrzyskach wzięło 16 miast w liczbie 960 zawodników. Społem Krakowskie **osiągnęło duży sukces zajmując 4 miejsce w ogólnej punktacji przed Warszawą, Wrocławiem i Łodzią.** Przy lepszym szczęściu i lepszym rozstawieniu w poszczególnych grach Krakowianie mogliby zająć z powodzeniem lepszą lokatę. Kraków reprezentowany był w następujących sekcjach **lekkoatletyczna, piłkarska, gier sportowych, tenisowa i pływacka.** Najwięcej punktów zdobyła dla swoich barw **sekcja lekkoatletyczna,** a zawodnicy krakowscy osięgnęli kilka czołowych miejsc. W pływaniu i tenisie Kraków zdobył **wicemistrzostwo.** Piłkarze musieli się zadowolić **3 miejscem,** chociaż podług oceny gry zasługiwali na mistrzostwo. Wygrali łatwo w ćwierćfinałach i półfinałach i dopiero w finale ulegli nieznacznie Gdańskowi 0:1 tylko dzięki przemęczeniu i kontuzji czołowych zawodników. Nadmienić należy, że Gdańsk w półfinałach wygrał z Tęczą (Kula) 4:1. W poprzednich meczach Kraków wygrał z Olsztynem 6:0, z Łodzią 2:0 i zremisował z Warszawą 1:1. Siatkarze, dzięki niefortunnemu rozlosowaniu, odpadli w pierwszym meczu w siatkówkę. Przeciwnikiem Krakowian była Warszawa, późniejszy finalista w siatkę. Można powiedzieć, że mecz z Warszawą był finałem, gdyż żadne późniejsze spotkanie nie stało na tak wysokim poziomie i nie było tak ciekawe. W koszykówce poszło trochę lepiej gdyż Kraków po zwycięstwie nad Krosnem, zakwalifikował się do półfinału, gdzie znowu natrafił na silny zespół Warszawy, przegrywając po zaciętej grze. Sekcja żeńska siatkówki po zakwalifikowaniu się do półfinału, spotkała się z Wrocławiem, późniejszym mistrzem turnieju ulegając mu nieznacznie. Pierwszy występ Spółdzielców krakowskich uważać należy za udany, pomimo fatalnego rozstawienia i słabego sędziowania. Należy nadmienić jeszcze o troskliwej opiece ekipy krakowskiej, którą sprawowali Inż. Staroń i Klimek.

SZCZEGÓŁOWE WYNIKI:

W zawodach lekkoatletycznych: panie 200 m — Zatkowa (Łódź) — 30.6 sek., skok wzwyż — Tkaczyk (W-wa) — 128 cm, kula — Łaptas (W-wa) — 9.73 m, dysk — Batikówna (Wrocław) — 29.34 m, w dal — Żurowska (Krosno) — 4.02m.

W konkurencjach męskich:

400 m — Oberek (Łódź) — 55.6, 1500 m — Kuśnicki (Białystok) — 4.27.8, 5000 m — Grocholski (Krosno) — 17.37.5, w dal — Piaskowski (W-wa) — 6.19, dysk — **Słowik** Kraków) — 37.61, oszczep — Abramski (Olsztyn) — 50.52 m, wzwyż — **Rajtar** (Kraków) — 1.59 m, sztafeta 4x100 m — 1) Tczew — 47.4 sek. 2) Olsztyn, sztafeta olimpijska — Łódź I 3.47.4 sek., 2) Łódź II w punktacji ogólnej zwyciężyła Łódź — 100 pkt., 2) Warszawa — 93 pkt., 3) Olsztyn — 66 pkt., 4) Tczew 43 pkt.

Dynamo (Moskwa) pokonane

Znana drużyna Dynamo z Moskwy doznała w mistrzostwach Związku Radzieckiego niespodziewanej porażki w spotkaniu z drużyną CDKA w stosunku 0:1. Jest ona pierwszą porażką po 6-tygodniowym okresie powodzeń.

Mecz ten był największym wydarzeniem sportowym Moskwy w obecnym sezonie i zgromadził na stadionie Dynama 80.000 widzów, którzy byli świadkami zaciekłych zmagań graczy obu drużyn.

CDKA zdobyło swą bramkę już w pierwszych minutach gry, po czym dążył tylko do utrzymania wyniku, co mu się też udało.

Przez zwycięstwo to drużyna CDKA zajmuje drugie miejsce w tabeli łącznie z drużyną Dynamo z Tyflisu, mając 5 punktów mniej od prowadzącej w tabeli drużyny Dynama (Moskwa).

Morcom skoczył 4,30 m

Wiedeń. — Znani z katowickich występów lekkoatleci amerykańscy startowali ostatnio w Wiedniu z udziałem zawodników włoskich i austriackich.

Jeden z najlepszych dyskobolów świata, **Bob Fitch, zapowiedział pobicie rekordu świata. Próba nie powiodła się.** Bob Fitch rzucił 52,68 metr. Drugim był Włoch Tosso z rzutem 47.23.

Poza tym we wszystkich konkurencjach, w których startowali Amerykanie, zwycięstwa przypadły im w udziale. W biegach na 100 i 200 m zwyciężył **Lawler** (10,4 i 21,3), 110 m przez płotki wygrał **Simmons** wynikiem 15,1, skok wzwyż jak i skok o tyczce wygrał **Morcom** z wynikiem 1,90 i 4,30 m.

Drugie zwycięstwo odniósł **Fitch w pchnięciu kulą wynikiem 14,36.** Dwie rozegrane sztafety 4×100 i 4×400 m rozstrzygnęli Amerykanie na swoją korzyść, uzyskując czasy 42,5 sek. i 3,23,2 min. przed Włochami, którzy mieli czasy 42,9 sek. i 3,29,6 min.

Łobzowianka zdobywa puchar K. S. „Bronowianki"

W dniach 15, 16 i 17. bm. odbył się na boisku K. S. „Bronowianka" trzechdniowy turniej piłkarski o puchar ufundowany przez braci Baczyńskich, członków zarządu K. S. „Bronowianka". W turnieju tym wzięło udział pięć drużyn a mianowicie: „Bronowicki", „Bronowianka", „Łobzowianka", „Mydlniczanka" i „Wisła" (Rząska). W pierwszym dniu turnieju odbyły się cztery mecze a mianowicie:

Bronowianka pokonała Wisłę 6:0, Łobzowianka wygrała z Bronowickim 3:1, Wisła zremisowała z Mydlniczanką 2:2 i Bronowianka wygrała z Bronowickim 2:0. W drugim dniu uzyskano następujące wyniki: Bronowicki zwyciężył Wisłę 1:0 i Łobzowianka wygrała z Mydlniczanką 6:3. W ostatnim dniu Bronowianka pokonała Mydlniczankę 2:0 a Łobzowianka wygrała z Wisłą 4:0, Mydlniczanka zwyciężyła Bronowicki 2:0 a Łobzowianka wygrała z Bronowianką 2:0.

Na podstawie tych wyników, pierwsze miejsce w turnieju zdobyła Łobzowianka, drugie Bronowianka, trzecie Mydlniczanka, czwarte Bronowicki i piąte Wisła Rząska.

Gdów—Raba 4:4 (1:2)

Na boisku K. S. „Raby" odbyły się interesujące zawody piłkarskie. Miały one szczególne znaczenie, gdyż jest „święta wojna" jaką te kluby prowadzą od szeregu lat, na wzór „Cracovii" i „Wisły". Zawody stały na dość dobrym poziomie. Akcje zmieniały się błyskawicznie, a każda z nich groziła bramką. Do przerwy nieznaczną przewagę mieli Dobczycanie, uwidocznioną zdobyciem dwóch bramek, na co T. S. „Gdów" odpowiedział tylko jedną.

Po przerwie obraz gry uległ całkowitemu przeobrażeniu. K. S. „Raba" opadła na siłach, a inicjatywę objęła drużyna gdowska, która po szeregu pięknych akcji uzyskała wyrównanie na 3:3, a nawet prowadzenie. Od tego momentu następuje zryw K. S. „Raby" w efekcie czego padła z problematycznego karnego wyrównywująca bramka.

W zespole T. S. „Gdów" bardzo dobrze zagrała obrona, w której brylował Sosnowski, a ponadto wyróżnili się: Koza, Krzyżanowski II oraz Zastawniak IV, natomiast w K. S. „Raba" Suszczyk i Stoch. Bramki dla T. S. „Gdów" zdobyli **Zastawniak IV 3 oraz Sosnowski, dla K. S. „Raby" Stoch 2, Wątek i Cygan.**

Inicjatywa kierownictwa sekcji tenisowej K. S. „Cracovia" w kierunku ożywienia sportu tenisowego wśród najmłodszych adeptów tej sztuki będzie miała swój wyraz w organizowanych przez Cracovię zawodach pomiędzy najlepszymi klubami Krakowa.

K. T. S. „Krakus"—K. S. „Cracovia"

Spotkanie tenisowe tych klubów w konkurencji wyłącznie juniorów rozegrane zostanie w 2 dniach, a to w sobotę dnia 23 bm. o godzinie 16'30 pop. i w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 9'30 rano na kortach K. S. „Cracovia". Impreza ta, pierwsza zresztą tego rodzaju po wojnie, zapowiada się naprawdę interesująco, jako że w drużynach wymienionych klubów wystąpią najlepsi młodzi tenisiści.

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WP i PW w Krakowie Red. nacz. Maksymiljan Statter Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15, II p. tel. 532 97.
Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym. Kraków Wielopole 1.
M—31865